

► **PREMIERA** Projekt autorski dwóch aktorów

Baldanders i inni

MONIKA ŻMIJEWSKA

monika.zmijewska
@bialystok.agora.pl

Demony i ludzie, lalki i manekiny. Światy Borgesa, Topora, Poego. Wszystko to od soboty w Białostockim Teatrze Lalek.

Najnowsza premiera w BTL to „Baldanders”, autorski projekt Marcina Bartnikowskiego i Marcina Bikowskiego. Pierwszy napisał scenariusz, drugi spektakl wyreżyserował i przygotował fascynujące lalki. Obaj animują je w swoim widowisku. Twórcy sięgnęli do tekstów Poego, Borgesa, Topora. Osnową spektaklu jest historia demona, którego w „Księdze istot zmysłowych” opisuje Jorge Luis Borges. Od jego imienia - „Baldanders” pochodzi tytuł spektaklu. Pokazywany będzie w małej sali, dla ledwie 50 widzów. Autor muzyki - Anna Świętochowska.

► „Baldanders” - sob., godz. 18 (premiera), niedz.-czw., godz. 18



Marcin Bikowski eksperymentuje z lateksem

Zapraszają twórcy

Marcin
Bikowski

Nie jest to historia fabularna, raczej rodzaj refleksji o człowieku, o przemianach. „Baldanders” pokazuje kolorowy świat Varietes, gdzie główne role grają lalki, manekiny, ludzie i demony, ulegający rozdwojeniom i przemianom. Lalki - z najróżniejszych materiałów - są połączeniem Muppetów i manekina. Tym razem zmierzyłem się z lateksem.

Marcin
Bartnikowski

Nasz spektakl opowiada historię demona uwięzionego w klatce na jarmarku. To postać zmyślona, fantastyczna, i my tę nieprawdziwość chcemy podkreślić. A poprzez relacje pomiędzy demonem a jego oprawcą chcemy wysnuć refleksję nad tożsamością i manichejskim dualizmem, dialogiem dobra i zła.